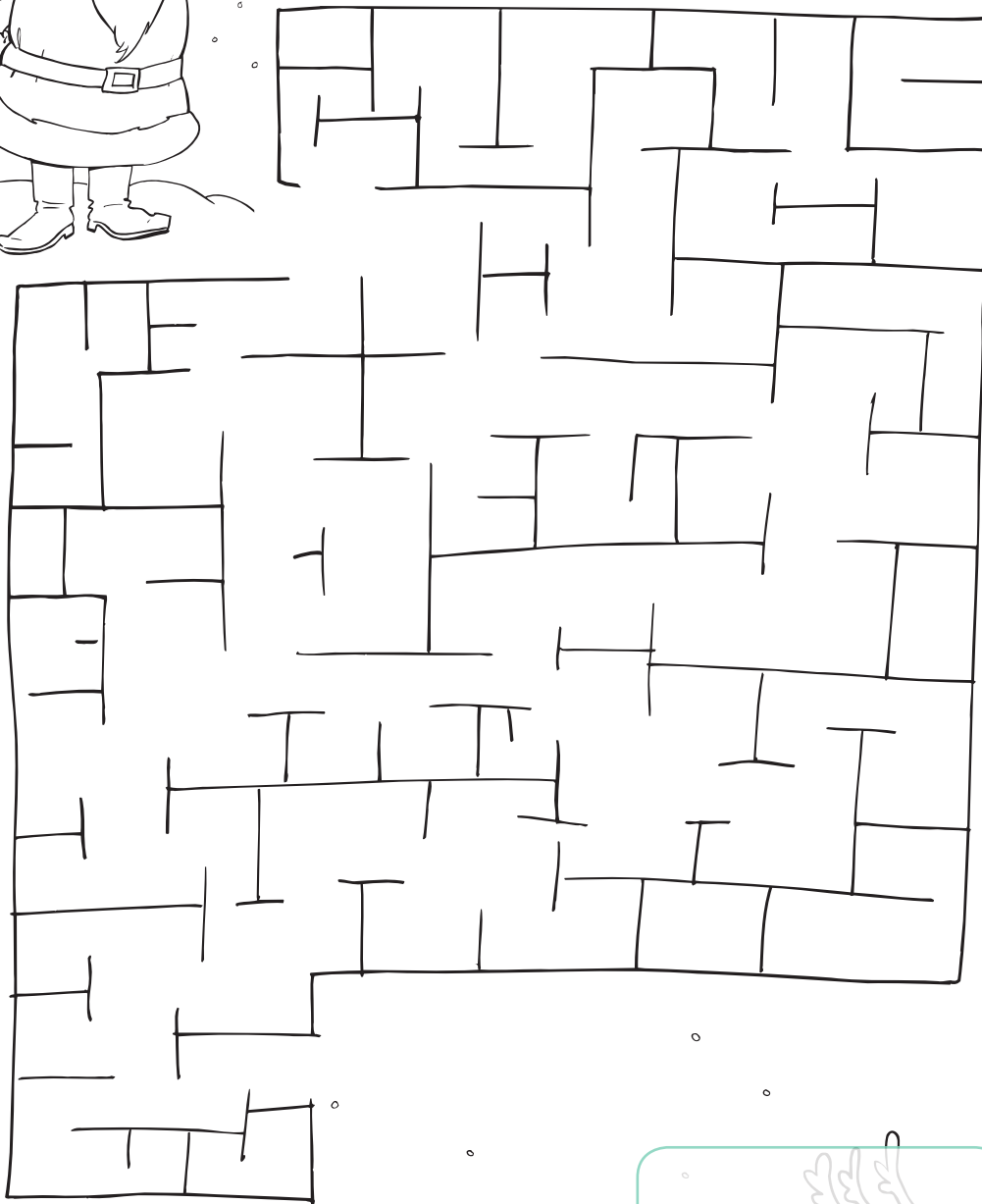
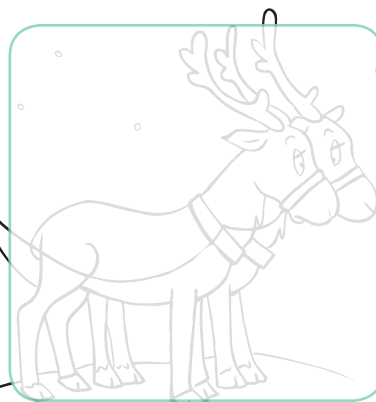


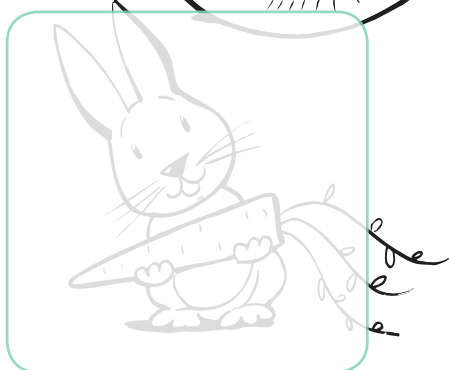
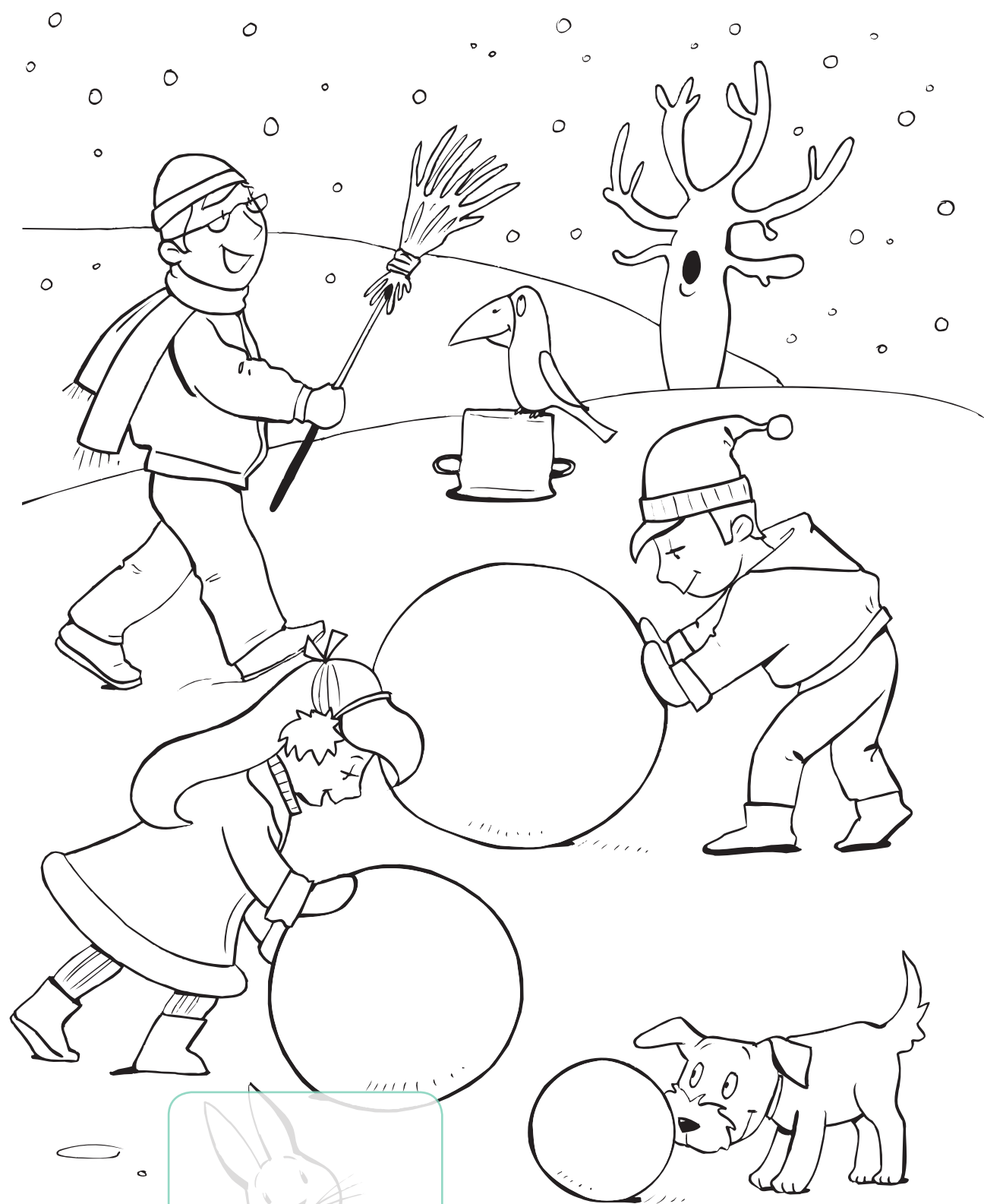


Wszystkie dzieci w wielu krajach
piszą list do Mikołaja.
Mikołaju, drogi Święty!
Przywieź wszystkim nam prezenty.



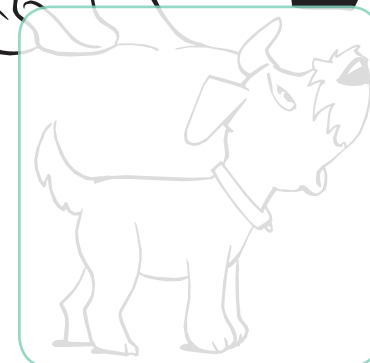
A Mikołaj zgubił sanie.
Którą drogą trafił na nie?





Śnieżek sypie już od rana!
Lepię z siostrą dziś bałwana.
No i co powiecie na to,
że pomaga nam w tym tato?

Dookoła wszędzie białe,
kolorować by się chciało.
Kto z was podpowiedzieć może,
w jakim szalik jest kolorze?





Lubię święta i zakupy.
Dziwne rzeczy można kupić:
sztuczne drzewko, żywą rybę,
grzybki suche, lecz prawdziwe.
Czasem nawet się udaje
spotkać w sklepie z Mikołajem.



W domu pachnie już świętami:
pastą, lasem, bakaliami.
W kuchni same smakołyki:
miód i figi, te z Afryki.
Siostra ich spróbować chciała,
lecz jej mama figę dała.

Może mama miała rację.
Będzie więcej na kolację.
Za to siostra moja, Ewa,
mi upiekła gwiazdkę z nieba.
A ja inną mam robotę –
wylizuję miski z kotem.